

Naša Niwa

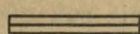
PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

Hod wydańnia V.



Hod wydańnia V.

PRYJMAJECCA PADPISKA na 1910 hod
na pieršuju biełaruskuju hazetu z rysunkami

„Naša Niwa“

„Naša Niwa“ pastawiła sabie metu budzić u biełarusou pačucie čėławieka i hramadzianina, hołasna hawaryć ab jaho patrebach i prawoch.

„Naša Niwa“ ũsie nowyje dumskije zakony, katoryje datykajuć Biełarusi, raźbiraje i aceniwaje żywymi prykładami z żyćcia Biełaruskaho kraju.

„Naša Niwa“ tłumačyć swaim čytacelom usio, što robicca na cėłym świecie i ũ Rasiei.

„Naša Niwa“ drukuje praktyčnyje hutarki ab haspadarcy, tłumačyć, jak narychtawać rcznyje kulturnyje sprawy (kooperacii, sielskije bančki, biblioteki, kniharni i dr.).

„Naša Niwa“ u Pačtowaj skryncy“ daje atkazy na ũsie pytańnia, tłumačyć zakony, pakazywaje dobryje knižki biełaruskije, polskije, ruskije i inš.

„Naša Niwa“ kaštuje s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod — 2 rub. 50 kap. na $\frac{1}{2}$ hoda — 1 rub. 25 kap., na 3 mies.—65 kap., na 1 miesiac—25 kap. Za hranicu na hod—4 rubli, na $\frac{1}{2}$ h.—2 rub.

Hadawye padpiščyki, katoryje zapłaciać hrošy z hary atrymajuć darma Kalendar „Našaje Niwy“ na 1910 hod, a za pryplatu 20 kapiejek. Zbornik biełaruskich narodnych piesieŭ z notami, sabranych A. Hryniewičem.

Redaktar-Wydawiec A. Ułasou.

Adres Redakcii i Kantory: Wilnia, Wilenskaja 20.

Wilnia, 7 studnia (janwara).

„Naša Niwa“ pačynajučy 5-ty (kalendarny) hod swajej pracy pojdzie swajej staroj darohaj, jakoj išła dahetul, budzie wiaści liniju ćwiorda i śmieła; naša meta—heta budzić u biełarusou paćuće cie prawou ćelawieka i pawinnaściej hramadzianina. Naša hazeta pawinna być lustram wialikaho biełaruskaho narodu, u katorym adbiwajecca jaho praūdziwaje życie, jaho patreby, jaho lepšyje dumki, nadziei, jaho duša i serce.

Usia Rasieja pierėżywaje ciapier ciażkije časy. Ludzi apuščajuc ruki, ničoha nia robiac, čekajuc dla swajej pracy lepšych dzion i adkładajuc jaje. Jany dumajuc što kali zaŭtra chmary, što zawałakli nad nami usio nieba, razwiejucca, tahdy my paćniom pracawać dla hramadzianstwa, bo tahdy nia budzie pieraškod, ciapier pracawać nie warta!

A my kažem: nie adkładajcie wialikaj hramadzkej pracy na zaŭtra, a biaryciesia za jaje siahońnia i pracujcie ciarpliwa, hledziačy na 10 hod űpierad! Nie apuščajcie ruk ciapier! Narod, katory nie űmieje sam wykowywać swajo šćaście, nie wart lepšaj doli.

Jość žaleznyje zakony życia, što nijakaja praca na świecie nie prapadaje darmo, i ci raniej, ci paźniej heta zaŭsiahdy pakažecca; kaliž zališnie škadujecie swaich sił, to koźnaja sprawa hramadzkej staić na miejscy. A tym časam i pa haradach i pa miastečkach, i pa wioskach, kali paradzić što dobrej zawiaści, dyk ciapierašnije ludzi kaźuc: űsio roŭna ničoha z hetaho nia wyjdzie, nie warta i probawać! A kali druhi i paprabuje wiaści jakuju karysnuju hramadzkuju pracu, ci dumku dobruju uwadzić u życie, dyk-že pry pieršaj małeńkaj pierėškodzie kidaje i adrekajecca ad usiaho. I zahniwajecca taki kraj, s takimi ludźmi. Niaŭžoź niechta pryjedzie da nas i űsio nam zrobić, a my da hetaho moźem spać u šapku? Inšyje ješće kaźuc, što ciapier takije paradki pry katorych ciażka, što niebudź rabić. — A my dumajem, što jość ješće tysiačy rečej, katoryje moźna i ciapier zrabić swobodnie, ale ich nichto nia robić, nie karystaje s tych prawou, jakije maje. Tolki jenčyc,—jak u nas usie prywykli,—na hetym daloka nie zajedzieš!

Niekali pryjšlosia adnamu ćelawieku zajści u wiosku. Pierad wioskaj u letku staić wializnaja luža, i űsie ludzi pierėłaziac praz płot, kab abyjści jaje harodami. Kali padaroźny spytaŭsia muźykoŭ, čamu jany nie prakapajuc kanaŭki, to muźyki skazali: „kaliž nađta u nas biednaść wialikaja, dyk nie ű haławie!“ Tak u nas skroź wiadziecca. A to ješće woźmiem, naprykład, wybary u Druhuju i Trejciju Dumu. Muźyki u našych huberniach mieli koźny raz wybary u swaich rukach, ale nia zduźali wybrać takoha deputata, jakoha chacieli. I sami kruhom winawaty! Pa wałasciach i pawietach wybiral, nia słucajučy razumniejšych ludziej; koźny dbaŭ nie ab karyś hramadzianstwa, a ab swaje prywatnyje interesy. Jaki narod takije byli i wybary, takije i deputaty papali ű Dumu. Niema na kaho tut i narekać. Jaki kawal takaja jaho i rabota.

Dziela tažo my i skažem usim światlejšym ludziam wioski, miastečka, horadu. Pracujcie na karyśe hramadzianstwa, vyrablajcie u sabie žaleznuju wolu dabiwacca swajej mety, kab waše sumieńnie było čystaje, kab wašym synom wy mahli skazać: „My rabili usio, što maha, my nie apuščali biaz siły ruk i nie jenčyli tolki, jak byli ciažkije časy“...

Kali u nas wyraście takaja wioskowaja intelihiencija, katoraja pamału, ale nie atstupna budzie krok za krokom palepšać žyćcio kala siabie, budzie budzić u biełarusou świedomaśe hramadzianskuju, budzie prašwiečać ciomnych ludziej, — tahdy i naš kraj budzie padyjmacca, tahdy i my skarej dačekajemsia lepšaj doli.

U nowym 1910 hodzie „Naša Niwa“ razam s swaimi supracounikami raskinutymi pa ũsich htuchich kutkoch Biełarusi ćwiorda budzie iŝci da swajej mety: padniać hramadzianskaje i kulturnaje žyćcio pracaj usich lepšych synou kraju na sumieńni katorych lažyć ich pawinnaśe hramadzianskaja. Da hetaj pracy my kličem usich našych čytacielou.

Sprawy u Indii.

Indija—heta kraj, katory lažyć na samym pałudziennem bierezi Azii. Staronka heta bahataja, z daŭnych časoŭ wiadomaja usiamu świetu. U Indzii znajchodziacca samyje bahatyje kapalni darahich kamienioŭ; ziemia daje ahramadnyje uradžai ũsiakaj zbožyny.

Daŭniej Indusy byli narodam, abo lepiej narodami niezaležnymi, mieli swaich kniazioŭ i swaje niezaležnaje palityčnaje žyćcio, ale bahactwy kraju prynadžywali z daŭnych časoŭ inšyje hasudarstwy, i mała—pamału Anhlija patrapila zawoładać Indijej. Doŭhije hody anhličanie byli błaheimi haspadarami ũ Indii: hladzieli, kab tolki jak maha bolejši ždrierci padatkoŭ, a ab narodzie katory dabywaŭ hetaje bahaćcie, mała rupilisia. I woś. za sotniu bilzka hadoŭ swajej hrabiežskaj haspadarkaj Anhličanie patrapili dawiaŝci Induski narod da apošniaj biednaŝci. Z hetaj pryčyny u 1857 hadu Indusy zbuntawalisia. Paŭstańnie było strašennaje, narod kidaŭsia na peńnuju śmierć, aby tolki nie čiarpieć jeŝče strašniejsaha žyćcia. Tady anhlickaje prawicielstwo zrazumieło, što tak dalej haspadaryć nia možna, i zrabilo ŝmat drobných pieramien (reform). Heta narod uspakoiło. I praz 50 hadoŭ usio iŝlo hladka i dobra, ale kolki hadoŭ tamu nazad pačaŭsia u Indii nacionalny ruch; žjawilisia patryoty, katoryje pačali žedać bolejši prawoŭ dla swajho zahnaŭo narodu.

Jak i usie narody Azii (naprykład, Japoncy i inšyje), Indija naładžywaje ũsio žyćcio swajo na nowy ład. Pamiž narodu ŝyracca nowyje dumki. Doŭhaje padniawolnaje žyćcio abrydło Indusam i ja-

ny ciapier žedajuc aŭtanomii Indii, (samoupraŭlennia) pad ŭłaściu Anhlii.

Kab prymusié anhličanoŭ spoŭnić žedaŭnia narodu, induskije palityčnyje partii u swaich adozwach kličuc hramadzianstwo nie kuplaé anhlickich tawaroŭ i zrabie ahulnuju zabastoŭku ŭsich čynoŭnikoŭ. Ahitacija heta znajšła u Induskim narodzie wielmi padatnuju hlebu. Hadami tajonaja nienawiśe da čužaziemcoŭ, katorych hurtam indusy zawuó „frankami“, zjednała usich indusoŭ, pačynajučy ad samych prawych braminoŭ (šwiaščennikoŭ) da samych lewych—rabočych i intelihienckich orhanizacij. Usimi stanami i partijami u Indii kiroje ciapier adna dumka: skarej zbawicca ad anhlickaho panawaŭnia ŭ swaim kraju. Na heta anhlickaje prawicielstwo ŭ Indzii pastanowiło atkazać srohašciu; mnoha redaktaroŭ hazet i hramadzkiŭ pracownikoŭ sadzili u turmu i sšyłali u sšyłku, ale ciapier užo i heta nie pamahaje. Niepryjažń da eŭropejcoŭ adazwałasia ŭ cełym induskim narodzie. Widać jaje nia tolki u hazetach i knihach induskich, ale i ŭ hutarkach, katoryje možna, čuć skroź ŭsiej Indzii. Nienawiśe żywie ŭsiudy, u koźnym Indusie.

Usia Indija pry ciapierešnich warunkach—heta kraj adnej biednaty. Anhlija rupicca tolki, kab udzieržać paradak i pawahuzakonu, ale hramadzianie pry hetym paradku dy pry niepamiernych padatkach pamirajuć z hoładu. Usiudy možna spatkać hramady ludziej. bołych i wysochłych z hoładu, katoryje s pakoraj čekajuć śmierci dzie-niebudź pad płotam, ci kala bitaj i pieknaj darohi pastrojonej za wialikije hrošy na kość hetajže samaj biednaty i nie spytaŭšysia u jaje. I nia dziwa: za indusoŭ niema kamu zastupicca. U „krajowaj radzie“, katoraja zapraŭlaje razam z namiestnikom anhlickaho karala, jość 25 členoŭ miež katorymi tolki čatiry indusy, a rešta ŭsio anhličanie. Dyj ŭsia rabota hetych predstaŭnikoŭ induskaho narodu lažyć tolki ŭ tym, kab moŭčeki wypoŭniać wolu namiestnika, ci wicekarola. Za toje-ž ahramadnaja ličba čynoŭnikoŭ karystajecca biezhraničnaj ŭłaściu.

Apošni Induski nacionalny sejm, uradziŭ, jakije reformy treba zrabieć, kab Indija swabadniej uzdychnuła. Ale wupaŭniennie hetych reform zrabiloŭ poŭnuju rewolucyju ŭ upraŭlennie krajem, dyk anhlickaje prawicielstwo nia wielmi špiešajecca s takimi reformami. Adnak pry ciapierašnim pałažeŭni kraju, prawicielstwo hatowa krychu ustupić. Wicekarol naznačyŭ komisiju, katoraja maje razbirać pytaŭnie, jakimi sposabami pašyryć prawy indusoŭ. Pastanoŭleno dapuścić u „Krajowuju Radu“ bolš predstaŭnikoŭ ad Indusoŭ i dać im bolšuju wahu; tak sama i „Krajowaj Radzie“ choće dać prawa razhladać dachody i raschody kraju, rabić papraŭki ŭ zakonach. Kab hetyje reformy byli зробleny raniej, mahlib uspakoić n-rod. Ciapier-že abiecanki reform niešmat pamahajuć, tym bolej, što prawicielstwo niepierestaje cisnuć hazety i zabaraniaje indusam rabić sabraŭnia i chaŭrusy.

I. Buđa

Karotkaja historyja Bielarusi.

(pa Kirkoru).

II.

Za try hody pośle chaŭrusnaho pahroma kijeŭskimi kniaziami bielaruskich ziamiel, narod (u 1132 hadu) zbuntawaŭsia proci čužuncou i prahnaŭ s Połacka kniazia Światopołka, z rodu kniazioŭ Jarosławičou kijeŭskich. Sabraŭšysia na wieče, narod uradziŭ wiarnuć swaich kniazioŭ, prawych dziedzičou Połackaho pasadu. Wybor wieče paŭ na kniazia Wasilko Rohwołodowiča (ŭnuka Ūsiesława wialikaho). Pry hetym daŭnyje damowyje wojny i swarki zacichli; drobnyje udzielojje kniazi ciapier pačali krapčej trymacca adzin druhoha, padtrymywali miž saboj zhadu i ład, a tolki wojnami u čužych ziemlach staralisia rasšyryć swaju ŭłaść. Tak jany zawaładzieli pry-Dźwinskimi ziemlami Liwoncou i Łatyšoŭ. Ūłaść i pawaha narodnaj rady—wieča rasšyryłasia. Wybor kniazia na połacki pasad zaležaŭ ciapier tolki ad wieča. Jano pa swajej woli pieremieniaje kniazioŭ. Tak u 1151 hadu wieče wysłało połackaho kniazia Rohwołoda u Minsk, a na połacki pasad pasadziło Rościslawa; cieraz wosiem hadoŭ iznoŭ wiarnuło Rohwołoda, a ŭ 1162 h. iznoŭ skinuło jaho, wybraŭšy kniazem Usiesława Wasilkowiča.

Ūsiesłaŭ Wasilkowič, naležyć da ličby slaŭniejšych Połackich kniazioŭ. Jon kniažyŭ s 1160 da 1180 h. Narod i udzielnyje kniazi jaho wielmi lubili, wysoka ceniačy jaho rozum i sprawiedlwaść; usie achwotna jaho słuchali i nazywali Wialikim kniazem. Pašla śmierci Ūsiesława Wasilkowiča, wieče niechacieło wybirać sabie druhoha kniazia, a zawałało respubliku, katoraj kirawało 30 wybranych starcoŭ, chacia ješče žyli syny i ŭnuki Ūsiesława Bračysławowiča. Respublikaj połackaje kniaźstwo było 9 hadoŭ; ad 1181 da 1190 hodu. U 1190 hadu połačanie wybirajuć swaim kniazem niejkaho Minhajłu, abo Mihajłu. Skora jon pieredaje pasad synu swajmu Ginwiłtu. Chto byli hetyje Minhajło i Ginwiłto—trudna razhadać. Abjaśnienie može być tolki takaje, što Minhajło prynaležaŭ da tahož roda kniazioŭ Połackich, bo trudna думаć, kab połackaje wieče i druhije udzielnyje kniazi dazwolili čužomu zachapić połacki pasad.

Posle Ginwiłtu kniazem byŭ prosty naslednik Iziasławowaho domu, Barys, syn Ramana Ūsiesławowiča, praŭnik Iziasława Wołodzimirowiča. Barys wiadomy swajej nabožnaściu. Jon pabudawaŭ kolkich chramoŭ u Połacku. Druhaja žonka Barysawa była Światochna, dačka polskaho kniazia Bolesława (Pamorskaho). Historyja ŭspaminaje ab narodnym buncie ŭ Połacku ŭ 1217 hadu, ŭ čaśie katoraho Światochnu zabili. Synom swaim s pieršaje žonki Barys razdaŭ Liwonskije i Łatyšskije ziemli. Adzin z ich, Wasilko, byŭ kniazem Kukiejnoskim (Kokienhaŭzen), druhi, Wiačesłaŭ, byŭ kniazem u Jur-

jewie (Dorpacie), hdzie jaho zabili ũ časie wajny s kryżakami u 1223 hadu.

Pośle Barysa kniażyŭ u Połacku syn jaho, Wasilko (Kukiejnoski). U hetym časie żyŭ ješće Hleb Rohwołodawič, kniaź Drucki, dačka katoraho Paraskiewa (Paraska) pamioršaja u 1239 h., zaličena da liku swiatych. Apošnim kniazem z domu Iziasławowičoŭ ličać Bračysława, katory kniażyŭ nad Połackam i Witebskam.

U 1230 h, litoŭski kniaź Rynhold napaŭ na Biełaruskije ziemli i zawajewaŭ ich. Heta pierepužało udzielných biełaruskich kniazioŭ. Pad kamandaj Dawida kniazia Łuckaho, wystupili jany zlučenymi siłami proci Litwy. Wojski spatkalisia na prawym bierezi Niomana, kala wioski Mahilno,—i Rynhold da zwaŭnia raźbiŭ zlučenaje wojska; pry hetym zhinuli słaŭnaj śmierćiu kniaź Dawid Łucki i Dźmitr kniaź Drucki. Adnačasnie zbuntawaŭsia narod u Połacku, i Rynhold pajšoŭ tudy z wojskam na usmireńnie. U 1236 hadu Rynholdu udałosia raźbić wojska kryżackaje i pośle hetych dwuch pabied moh jon ličyć siabie zusim spakojnym, bo tady Ruś wielmi prycisnuli Tatarj.

Pośle śmierci Rynholda syn jaho Mindouh uziaŭ ułaść u swaje ruki. (1142 hadu.) Kali Mindoŭh sieŭ na wialikakniaźeckim pasadzie ũ Nawahrudku i umacawaŭsia u ziemiach Smalenskaj, Witebskaj, Pinskaj, Oršanskaj i Druckaj, tady i Połackaje kniaźstwa z Witebskim i druhimi udzielami stracili swaju niezaležnaść. Kniazi ũžo wybiralisia nie wiečem, ale naznačalisia wialikim kniazem Litoŭska—Ruskim. Pieršym takim naznačenym kniazem u Połacku byŭ Totwiłł, abo Cimafiej, plamiehnik Mindoŭha. Hety Totwiłł padhawaryŭ druhich litoŭskich kniazioŭ zabić Mindoŭha, bo ličyli, što jon proci prawa zahornuŭ wialikakniaźecku pasad: u litwinou spadčyna naležała nie da synoŭ, ale da dziadźkoŭ — bratoŭ pamioršaho. Zhaworščyki padkupili Mindoŭhowaho słuha Astapa, i 12 wiereśnia (sien-ciabra) 1263 hoda napali na śpiačaho kniazia i zabiili jaho razam z dwumia małaletnimi synami.

Pośle śmierci Mindoŭha pačalisia swarki i wojny pamieź kniaziami ubiŭcami. Totwiłła zabiŭ Trojnat. U Połack byŭ naznačeny Erden Dawidawič. Letapisi kažuć, što hačka Erdena Dawid byŭ bratam zrodnym Mindoŭha. Hety skaz wielmi wažny. Kali Mindoŭh byŭ rodzičam Dawida, dyk jon naležaŭ da rodu kniazioŭ Połackich.

Erden, jak pakazywaje handlowy kantrakt, katory zrabiŭ jon z Ryhaj, byŭ bolš niezaležnym kniazem, bo ũ hetym kantracie abwialikim kniazem nie ũspaminajecca.

S 1293 da 1341 hodu kniażyŭ u Połacku Witen, a pośle kniażyŭ Andrej Olgierdawič.

U 1316 hadu na pasad wialikich kniazioŭ litoŭskich sieŭ Giedymin. Pry Giedyminie i synie jaho Olgierdzie, Połackaje wieče byŭo zusim adsunutym ad hasudarstwienych spraŭ; jano zajmałosia tolki sudami i sprawami haspadarskaho—značeńnia. Giedymin i Olhierd, biezupynna kirawalisia da adnaŭładztwa. Jany, jak maha, kasawali udzielných kniazioŭ. Pośle śmierci udzielnaho kniazia udziel pierechodziŭ nie ũ ruki synoŭ, ale na wialikaho kniazia. Takim paradkam

pierejšli na Olhierda Witebskaje kniaźstwa (pa zonce, jon byŭ ژهnaty z Witebskaj kniaźnoj Maryjej). Turouškaje, Pinskaje i inšyje. Nowahrudak uwies čas byŭ centralnym punktam upraŭleńnia abšyrnym Litoŭska-Ruskim hasudarstwam. I tolki Giedymin pierenios stalicu u Wilniu.

Włast.

Noć.

Noć... Ciomnaja—markotnaja imhlistajanoć. Jana pakryła swajej nieprahladnaj ćmoj, ziamlu, jak chałturnym całunom cieła niabošćyka.

A ŭ wyćciu paŭnočnaho chałodnaho wietra ćuusia niezmoŭčny, horka—adzinoki, chałodziačy, serce płáč;—bytcam jana, — heta noć, płące a pachawanaj jeju ziamli.

I ušłuchaŭšysia u hetki płáč čornaj nočy, mima woli, ūsio twa-jo ćućcio zachopliwaje ciazkaja ژهuda; rozum ścisakaje adna niezhadanaja chworaja dumka, a na dnie dušy rodziczka i wyrastaje, jak heta noć, čornaja proćma. Jana raście ūsio bolš i bolš i uchłyniaje ū siebie ūsio twajo byćcio...

Choćceca płakać razam z hetaj noćkaj... Płakać haračymy siročymy ślezami, biazdolnymi ślezami... hałasie biaz konca...

Bo ciapier—bolš jak kali, — ćuješ, što ūsio toje, toje świetłaje radasnaje, što, jak zorka smiejałosia da ciabie ščaściem, maniła k sabie, da ćahoš rwałasia, skidajučy kajdany, twaja maładaja wolnaja duša,—usio, usio heta pachawana ū zamučenym ژهyci, katoraje nikoli nie schadziło s cianiowaj swajej, puciny; ū sercy, ū tym sercy, što wydaŭšy apošni kryk zniamohi zastyhło ū niamym bolu kab nikoli nie bić užo trywohi k bitwie za dolu, świetłaje ščaście...

I uhledaješsia smutnym wokam u prażytuju minuŭšćynu: i ničoha, ničoha nie bačyš tam, apryć dumak biez paćatku i kanca...

Jany ژهwilisia ū ciarniowy wianok nad twajej haławoj i ścisnuli jaje ū śmiartelnym pacałunku. A ty ūsio idzieš pa hrazkaj darozie, bytcam šukajučy kanca hetaj nočy, — biaz słoz, ale z wialikim ژهalan u dušy... O, z jakim wialikim!...

I nie płąceš, ha — nie płąceš—bo nima słoz!... Ślozy wypłakaŭ byušy dziciaciej, ژهbrawaušy na kusok chleba...

Zahłań u serce: tam ciakuc ślozy, ślozy krywawyje; wycisnuło ich ژهycio—ciarpieńnie, muki...

A noć z wierchu biazkonca syple swaje chałodnyje ślozy i stohnie, i hałasie...

Jana hałasie pa tabie...

Jana pytaje: kudy idzieš sirata!? Da jakoj mety? Ci—mo šukaješ serca bratniaho?—A piered taboj i za taboj adna čornaja proćma.

Noć nieprahladnaja chmurnaja nieprytulnaja zapanawała nad ziamloj.

Jana jak kachanka usio abniała.

I zdajecca bytcam u hetym zaklatym abnimahni ziemia zasnula na wiek miortwym snom.

I traciš apošniuju nadzieju, laciš u ciemień i šukaješ u dušy ščaliwaho zabyćcia.

Ale darma: strašennyje mary—dumki ustajuć piered taboj i dušać ciabie...

A piered taboj i za taboj čornaja proćma...

Fabijan Šantyr.

K bratu pa niadoli.

(Pašwiaćaju W. Usarowu).

Dolej ũ čužynu zakinut daloka,
 Ty ciazkaje życie wiadzieš.
 Niawolnik, żywieš miež čużych adzinoka
 Wuzieńkaju ścieżkaj idzieš.
 Idzieš—zamarjusia, kruhom ũsio čužoje,
 Niet miejsce prysieści, spaćnuć,
 Usie staraniacca, życie haratnoje —
 Tut serca ludzkoha nia čuć.
 Tut brat ũ pahanbiehni, u ciazkaj niawoli
 I ciełam i ducham zabit,
 Zakryta daroha da ščacia i doli
 I bratniaj naśmieškaj pakryt.
 Nichto dla pamočy ruki nie padstawić
 I serce jak kamień maŭčycć,
 Z saboju jak brata nichto nie pasadzić,
 Hatoŭ zataptaci, zhubić.
 Šmiajecca nad bratam, bo sercam nia čuje,
 Nia wyros ludziej zrazumieć;
 Bo ũ sercy niawolnik, niawolu haduje
 Jamu u życie braterstwa nia mieć.
 Daroha ich ciomna, biaz serca, biaz woli,
 Nia haćać jak ludzi żywuć;
 Sukajuć braterstwa, dy bratniaj niadoli,
 Dzie cicha spakojna hnijuć.
 Dyk dalej, choć ciazka, ad ich my adyjdzjem,
 Sukajućy, dzie wiera, dzie trochi światlej.
 Mo z ciazkaho życia da bratstwa my wyjdzjem,
 Pojdzjem bo, ad hnili, da świetu skarej.

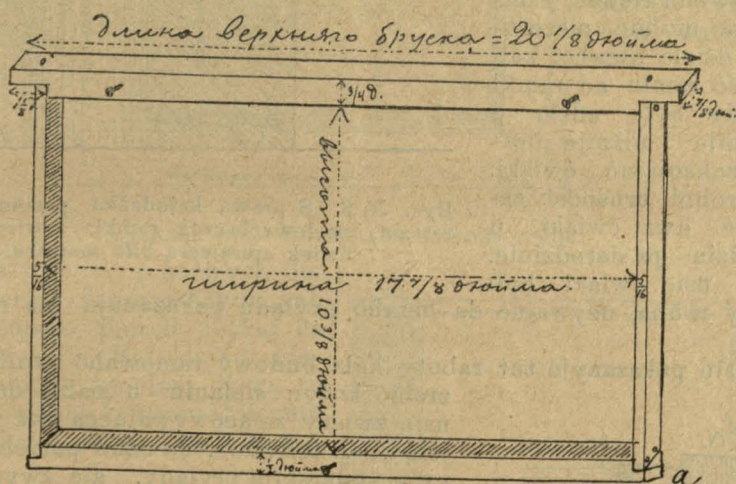
J. Dubrowik.

Ameryka Ńju-Jork

Jak rabić dobryje ramowyje wulli.

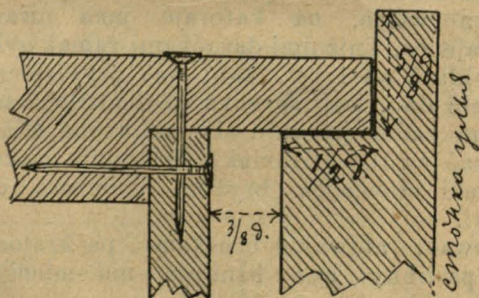
I.

Ramki, jak i ũsie aści wulla, robiacca z lohkich gatunkoŭ drewa: sosny, jełki, lipy. Šyrynja i daŭžynja wulla u siaredzinie przyad-
dzywajecca da daŭžyni, wyšyni i yśla ramak. Rysunak № 1 Jasna pa-
kazywaje ustrojstwa i mieru ramki. Niŭnije wuški pawinny być



Rys. № 1. Ramka da wulla Dadana. Hladzi mieru, jakoj pawinna być ramka.

tak dopasawanymi, kab ramka lohka uchodziła u wulej, — heta zna-

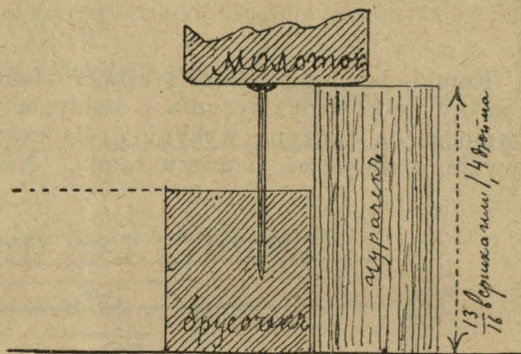


čyć, što wystupać jany; pa-
winny nia bolš 1/4 cala; pa-
trebny jany na toje, kab wy-
nimajučy ramku, nie dušyć
pčołoŭ pamiŭ ścienkami wul-
la i bakawoj dasočkaj ramki.
Wierchnimi plečkami pawin-
na ramka ũchodzić u paзы,
zroblenyje u ścienkach wulla
z siaredziny, jak pokazana
narys. № 2.

Rys. № 2. Na prawa ścienska wulla na paz u ściency apirajecca plačom ramka. Miera ramki i ścienci naturalnaja.

Treba tolki piłnawacca, kab adlehłaśc pamiż ramkaj i ścienkami wulla była nie nadta wialikaja bo tady pčoly buduē stroić tut wuzu i zaliwaē miodam, ale tak sama i nie nadta małaja, bo tady pčoly, nia mohuēy prajści pamiż ramkaj i ścienkaj, zaklejuē šcylinu, jak niepatrebnuju, swaim kiejem. Adlehłaśc, jakaja pakazana na rysunku № 2 ($\frac{3}{8}$ cala, treba liēyē najbołsaj, ale nie pawinna byē jana i mienšaj za $\frac{1}{4}$ cala.

Pakul pčoly nie umacawali u pazach plecki ramak swaim klejem, ramki lohka mohuē pieresowycca; dzieła hetaho, kab adlehłaśc ramki ad ramki zaŭsiahdy była adna, u wierchnije i niźnije brusočki zahaniajuē ćwiaki. U Wierchni brusoček zahaniajuē dwa ćwiaki, u niźni adzin—pa siaredzinie. Kab že ūsie ćwiaki byli zahnany roŭna, uźywujuē da hetaho pryładu pakazanuju na rysunku № 3.



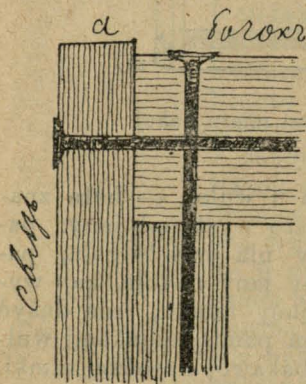
Rys. № 3. S prawa kałodačka pastanaŭlenaja toream, na lewa brusok ramki, z wierchu na ćwiek apirajecca biło małatka.

Usie pakazanyje tut raboty kala budowy ramowaho wulla može zrabić koźyn sielanin u siabie doma, bo ūsie zwiazu zmacowywujucca tut nie klejem i „zankami“, da čaho patrebnu roznyje stalarskije pryłady. ale zwyčajnymi źaleznymi ćwiekami.

Dla hetaho treba źwiazu rabić tak, jak pakazano na rysunku № 4.

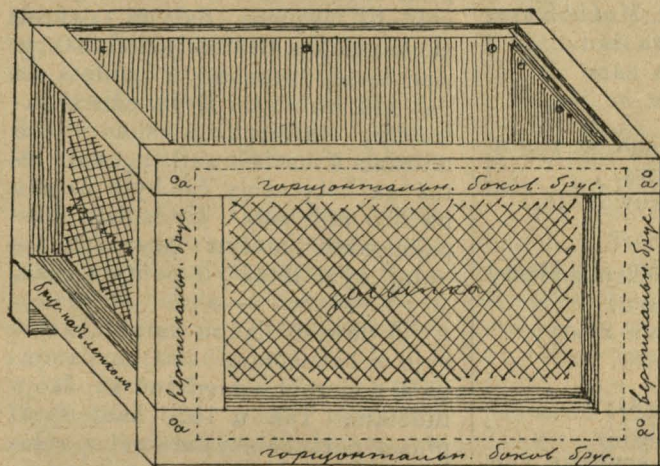
Huzno, abo tak zwanaja skrynka wulla robicca takoj wyšyni, kab pamieź dnom wulla, na katoraje jana nizam apirajecca, i niźnimi dasočkami ramak była adlehłaśc na 1 cal, kab, jak pryjdziecca čyścić dno, lazo skrebka dachodziło da samaho zadu. Šyryniu skrynki treba miarkawać na 10—12 ramak i ūkładnuju dasku. Ramki stawiacca bryžom (rebrom) da lotki.

Skrynku, зробlenuju z calowak, abiwajuē bruskami pa krajoch (hladzi rysunak № 5); bruski pawinny byē hrubyje nia mienš 1 wierska.



Rys. № 4.

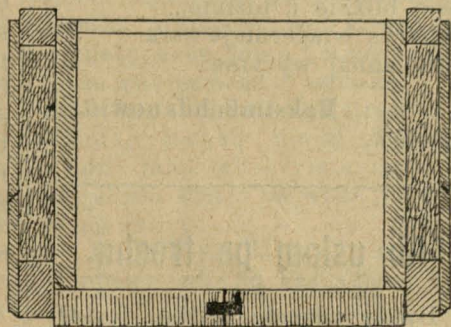
Wierchnije bruski wystupajuć za kraj skrynki na $\frac{1}{4}$ wierška, a niźnije na $\frac{3}{4}$ wierška, apyč piaredniaho, prybitaho roŭna s krajem skrynki. Takim sposobam dnišće wulla ũchodzić s piaredniaj starany ũ pazy, katoryje zrabiliŭsja z kraju skrynki i niźnich bruskoŭ. Na rysunku № 6 pokazany wulej, razrezanym naŭpopierak.



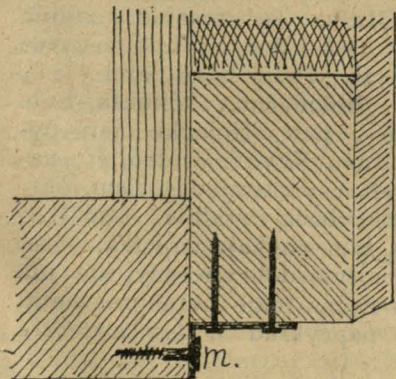
Rysunek № 5. Huzno, abo skrynka wulla.

Dnišće robicca z hrubych dosak (1 wieršok) takoj daŭžyni, kab jano wystupało piered lotkaj na jakich 2 wiarški. Kali dnišće niamožna zrabić s sucelnaj daski, to doski zlučajuca krytymi ihlicami, hłyboka špuntujućy abiedzwi paławiny.

Kab wulej nie suwaŭsia pa dnišcy robiac žaleznyje krućiolki, katoryje prybiwajuć wiercham da niźniaho bruska, a zhibam da dnišća. Hladzi rys. № 7.



Rysunek № 6. U nizie dnišće wulla зробlenaje w dwuch dosak; čorny znak pa siaredzinie dnišća pakazywaje mieŭsco ihlicy; z bakoŭ da bruskoŭ prybita ŭsalouka; pamiž wierchnim i niźnim bruskom, ŭsaloukaj i ŭsienkaj skrynki, tuha nabita ŭsalamianaja siećka.



Rys. № 7.



Žmieiny Car.

Ciemień! Sosny. Jełki. Moch! Kara.
Šmierć pryjšła užo ka mnie...
Razharys wiačerniaja zara
U tumannaj wyšynie.

Ciomnaj nočču strašna u žalbie
Pamirac.—Šumić trawa,
Hłucha dziacieł u drewo bje,
Hučna hukaje sawa.

A pamresz—prycisnuć hruďž płasty
Hliny. Ustanuž na jaru,
Padyjmu haloŭku praz kusty,
Hlanu ũ niebo i pamru.

Skocicca karonu, pabiažyc
Zalataja ũ šery moch.
Czorny krot mabiłu pryjdzie ryć,
Drohnje wiewier pa kustoch.

Miesiac bryznje chwalaj srebra,
Rasoj blišnie ũ nizinie...
Razharys wiačerniaja zara
U tumannaj wyšynie.

Maksim Bohdanowič.

Jarosłaŭ.

Ab usiom pa trochu.

Byŭšy turecki sułtan, katory
žywie ciapier u sałonikach, maje
pry sabie dwoch swaich synoŭ,
troch dačok, adzinadcać žonak i
trynadcać słuħ. Na warcie kruhom
pałacu staić rota piechoty; 50 žan-
daroŭ; 12 palicejskich; 3 palicej-
skich nadziracieloŭ i 12 aficeroŭ

Statystyka pakazywaje, što za
pieršyje 9 miesiacoŭ hetaho hoda,
prociŭ hetaho samaho času leta-
šniaho hoda, handel Rasiei wiel-
mi padniaŭsia. Tak, letaš jaho
było ahułam na 1 miljard (tysia-

ča miljonoŭ) i 208 miljonoŭ rub.;
a sioleta na 1 miljard 527 miljo-
noŭ; značyc bolš na 319 miljonoŭ
rubloŭ. Wywóz našych tawaroŭ
za hranicu s 673 miljonoŭ 300 ty-
siač letaš, padskočyŭ sioleta na
943 mil. rubloŭ. Prywiezli z za-
hianicy tawaroŭ u sioletnije 9
miesiacoŭ na 584 mil. r., kali le-
taš za hety samy čas było ũsiaho
na 535 mil. rub. U hetym has-
padarskich mašyn prywiazli —
bolej čym letaš—ŭ poŭtara raza.

Z dawien daŭna karabli, kato-
ryje z bahaćciem swajim patapi-
lisia ũ morach—niedajuć supakoju
ludziom. Tak u 1520 hadu zata-
piŭsia portuhalski karabiel z zoła-
tam i darahimi materjalami na
kolki miljonoŭ rubloŭ, kala biera-
hoŭ Anhlii. U 1688 hadu blizka
taho-ž miejsca zatapiŭsia hišpan-
ski karabiel z zołatam i sierabrom
na 15 miljonoŭ rubloŭ. Apošnimi
časami udałosia natrapić na miej-
scy, hdzie ležać hetyje karabli,
tolki šmat ješče treba pracy kala
ich, bo za stolki socieŭ hadoŭ,
šmat na ich nahnało piasku.

Z Bielarusi i Litwy.

(Ad našych karespudentoŭ).

Wilnia. Tut maniacca zrabieć
kursy, na katorych buduć čytać
lekciŭ ab rybnaj haspadarce.

M. Mołodečno, Wilensk. hub.
Wilejsk. paw. Uciecha biare čy-
tać „Našu Niwu“: widać, što na-
šy bielarusy kratajucca. Tam, čut-
no, atkryłasia čytalnia, tam ško-
ła, a tam niejkaja supołka;—ušio
heta miłyje dobryje rečy, ale nia
skroź roŭna idzie heta prašwiewa.
Woš naprykład u nas zawioŭsia

tráktir i tak dobra, widać, idzie handal, što užo pazawodzili roznyje darahije harełki, i panienak što wyciahiwajuć apošniaje.

Minsk. Była tut haspadarskaja rada, na katoraj uradzili zrabić 56 probnych (pakaznych) chutaroŭ.

= Minskaje tawarystwo sielskaj haspadarki zhodziłosia pryńiać na siabie faktorstwa ũ dastawie nasieñnia i haspadarskich pryład sielanam, katoryje buduć razzielacca na chutary.

M. Bielaručy, Minskaj h. i paw. Pryjechała u našy Bielaručy niejkaja kabiecina—akušerka; na niała kwateru i nawat začapiła wywiesku z dobruju stalnicu z nadpisam, što tut żywie felčaryca i akušerka. Ludzi achwotna kinulisia da jaje pa radu, aź pakul nie wyprawiła jana na toj świat adnej kabieciny **M.** Najważniejszým lekarstwam u jaje była harełka, katoruju jana z niejakimi ješće pryprawami paliła nad chworými, i ad hetaho duchu trudna było wytrywać chorým. Jak tolki **M.** hrypnuła, dyk i naša doktarka niekudy prapała. **K.**

M. Kapył, Minsk. h. Słuck. p. U nas panuje tyfus. U adnaho čelawieka **K.**—buckaho dwa maładyje chłopcy i dziaučyna pamierli i zachwareli ješće adzin chłopcyk i mać.

= U kancy dziekabra u nas šaleła strašennaja bura: pazrywała strechi; papsawała młyn i šmat ješće narabiła škody. **A. Hurlo.**

Dwa chłopcy padpiüşy, tak zbili swajho tawaryša, što toj dastaŭ zapaleñnia mozhoŭ i badaj ci ačuntaje. **Tarakan.**

M. Kapył, Minsk. h. Słuck. p. U tutejšaj kabieciny **A. K.** pamiorła hetyimi dniami dučuška —

hadoŭ 17.—Z miesiac tamu, jak pachawała jana syna na 21 hadu. Ciażka było hladzieć na žal matki: jak adno tak i druhoje dzicia pamiorli na zarazruju chworobu—tyfus. Može b i adratawali hetyje kwietki żyćcia, kab u nas byŭ inšy paradak: balnicy i daktary.

Jak było padličena u „**N. N.**“ kali u wołaści apadatkać lohka ziemi nia tolki mużykoŭ, ale pamiešykoŭ i ludziej druhich stanou, to u wołaści buduće žbiracca 11 tysiać rubloŭ. Značyc chwacie hrošy na darmowuju balnicu daktaroŭ i leki u koźnaj wołaści Tahdy i mienš ludziej pamirałaby biez pary. **Todar P—ki.**

Niešwiź, Minsk. h. Słuck. p. Pierš našych haspadaroŭ pužaŭ śnieh, katorych na nieŭmierzšuju ziamlu, a ciapier iznoŭ strach, što sahnało hety śnieh i staić wada,—može pawymakać i azimina, i kaniušyna. U miastečku strašennaja ślízota; jechaŭ niejki čelawiek i koń jaho tak hrymnušsia, što pryjšłosia kłaści na woz i tak wieźci da chaty. **Acha.**

W. Dubejki, Minsk. h. Słuck. p. U chacie adnaho haspadara pabili škło ad lampy, aie nia ũ śled prybrali heta pabitaje škło imaly chłopcyk, nastupiüşy na jaho, strašenna parezaŭ sabie nahu i tak splyŭ kroŭju, što abamleŭ. Bieda što niema ješće u nas pa blizkaści daktaroŭ i felčaroŭ, katoryje b u paru dawali ratunak chorým. **N. F.**

Lyščykajaja wołaść, Hrodz. h. Brestsk. paw. Pazykowych wałasnych hrošej jość u nas kala 6 tysiać rubloŭ, ale ũsie jany razabrany Pazyki wydajucca na try hady, ale pośle hetaho terminu ciazka syskać daŭhi. U letašnim hadu było bolš sotki zajañleñnioŭ,

każ pazyčyć hrošy, ale i pałowu ich nia zdawolili. Najhorš, što pazyčajućy hrošy nie paradku hladziać, a čarki i siabarstwa. Nie-daŭna sielanie našy padali prošbu, atkryć prychożkaje kredytowaje tawarystwa, ale pakul što ad huberskaho uradu nima nijakoj adpowiedzi. S. Z.

S. Osiromećewo, Hrodz. hub. 20 dziekabra tut atkryli 2-ch kłaśnaje wučylišče. Heta užo treciaje u našym pawiecie wučylišče. Wućni prybrali škołu piekna, i z zielaniny zrabili nadpis: „ученье съветъ“; i „школа! спасибо скажетъ вы ей какъ будеть больше“. Na heta swiata šmat sabrałosia sielan; pašla malebna baciuşka hawaryŭ ab patrebie nawuki dziaŭčynkam, bo heta budućyje matki, katoryje majućy praświetu, lepiej patrapiać hadawać dziaćiej budućuju siłu i aporu kraju. S. Zakuta.

= Dziŭny u nas zawodzicca zwyčaj: daŭniej schody adbywalisia ŭ szkołach, dzie było i wyhodna, i prastaronna; ciapier pačali adbywać schody u karčmie... Ej, chiba hety punkt da ničoha dobroho nie dawiadzie... Z.

Brest-Litoŭsk. Tutejšy p. Jerohin, katory ješče pry pieršaj Has. Dumie patrapiaŭ padabrać z mała świedomych sielan swaju cheŭru, staŭ iznoŭ waruchacca, kab jak źbiajodać atdzieł „nacionalnaho sajuza“. 16 dziekabra sabralisia baciuşki, členy cerkoŭnych bratstwoŭ i prawasłaŭnyje pamiešcyki. Sabrałosia usich kala sotni čelawiek. Predsiedacielam wybrali p. Jerohina; sekretarom jaho syna; kaznačejem żonku předwadziciela dwaranstwa. Ale pani kaznačejšy nia wielmi było raboty, bo nihto členskaj

trochlublowaj płaty nia rupiŭsia płacić. P—n.

Bielarućy, Minsk. hub. i paw. Tuha niešta idzie u nas sprawa z našym 2-ch kłaśnym wučylišcam; praŭda, što užo jaho bytcam i skončyli, a nawat i wućać užo u im, ale tolki pieršaje addzieleńnie, a druhoha niešta nie čutno. K—ski.

Stary-Dwarec, Hrodz. h. Wałkawysk. paw. U našym dware u A—ča byŭ taki prypanak. Syn ekanoma 18 hadoŭ astaŭsia lokajem u hetym dware. Na swiata lokaj nia mieŭšy nijakaj pracy kliknuŭ da siabie 19 hadoŭ siabruka ŭ hości i pačali zabaŭlacca nabitaj strelbaj. Zarty skončylisia drenna: lokaj prastreiiŭ swajmu siabru wierchniuju kostku pleča i poracham asmaliŭ twar. Skalečenaho chłopca adwiazli da doktora; toj kazaŭ, što zranieny żyć budzie, ale pracawać užo nie patrapieć. Woś i dahulalisia. Iłja Dzięčko.

M. Dubroŭna. Mohil. hub. Oršan. p. Kali bywaje tut przyŭ, to nowobrancy časami „hulajuć“ i robiac skandały i nawat škody. Usio heta było-b ničoha, kab ad hetaho nie ciarpieli najbołš samyje biednyje handlary. Miež nowabrancami bywajuć i ludzi skončyŭšyje školy. Ale widać nia koźnamu idzie na karyść nawuka. U nas usio żyćcio niejkaje dzi-kaje. U Niemiečcyynie naprykład, kali nowobrancy wyjeżdżajuć z rodnaho miastečka, to žycieli robiac im bal („kranzechen“) i prawodziac ich z muzykaj na wagał, i ŭsie wiaduć siabie, przykładna. Kultury u nas nima, nawat narod ješče dzičeje.

S. Chomino, Mohil. hub. Horeck. paw. U tutejšaho sielanina P. A—wa koń namuliŭ chamutom

šyju; pačau jon lačyc pa swojmu, ale ničoha nie pamahało, tady jon pawioŭ jaho da znachara, ale i toj swajmi šeptami nie daŭ rady. I nia dziwa, što naŭy sielanie traciać hrošy na ašukancoŭ—šeptunoŭ, bo kab dabracca da weterynara—treba machać 45 wiorst.

Sauka Kowaloŭ.

Smalensk. Zhareła da ščentu kancelaryja Durdinskaja ŭ Dorohobužskim pawiecie. Zhareli knižki, dakumenty, 5 tysiać hrašej kancelarskich i 600 rubloŭ pryślanych dla sielaŭ.

Dźwinsk. Wykryli wialikuju orhanizaciju, katoraja zajmałasia pry pomačy fałšywych dakumentoŭ i piečatak, wyzwaleńniem maładych chłapcoŭ ad wajennaj słuźby. Hłaŭnaja cheŭra była u m. Hłybokim. Aryštawali 8 čelawiek.

Z usieh staron.

—o—

Piecierburh. Deputat Hasud. Dumy Bułat atrymaŭ ad telehráficoŭ zaniomanskaj žal. dar. takuju telehramu: ad troch miesiacoŭ nie płaciać nam pensii, dyk haładajem. Prosim źwiarnuć uwažu na naše pałażeńnie.

Maskwa. Padličyli, što u Maskwie ŭ 1908 hadu wupała bolejš jak na pud mienš chleba na dušu, čym 1907. Kuplenaho miasa tak sama pamiensyłosia. Hetakoho wypadku nie było užo boljš, jak 30 hadoŭ. Cikaŭna było b wiedać statystyku (padličėńnie) inšych, — ehaciab wialikšych haradoŭ i wyjaśnić pryčyny niedajedańnia ich žycieloŭ.

Kazaň. U wajenna-akruźnym sudzie skončyłasia sprawa ab in-

tendantach katoraja ciahnułasia 22 dni. Z 12 abwinawačenyh sud pryznaŭ winawatymi 10 i pazbawioŭ ich usieh prawoŭ stanu, orderoŭ, ranh wajennych i zasudziŭ ŭ aryštanskije roty. U hetym 3 rotnyje kamandziery; 3 štabs kapitany; 1 padpałkoŭnik; 1 pałkoŭnik i 1 wajenny technik. Pry hetym sud prysudziŭ wiarnuć u kaznu: techniku Połtaŭskamu 38 tysiać rubloŭ; rotnamu Čychowu 36 tys. rubloŭ; rotnym Agieronowu i Hapowu pa 28 tysiać rub.; rotnamu Chručkamu 23 tys. rubloŭ; Iljinu 22 tys. rub.; kapitanu Niekrasowu 600 rub.; pałkoŭniku Purynu 170 rubloŭ. Dwuch apraŭdali.

Kijeŭ. U hor Humani šalony sabaka pakusaŭ 35 wučenikoŭ i wučycielnicu. Škołu začynili.

Kierč. Tutejšaho palicmejstera Hryniowa, uwolenaho sa słuźby za roznyje šelmoŭstwa, wybrali predsiedacielem sajuzu ruskaho naroda. Byŭšy predsiedaciel — Biezkarawajny pastupiŭ u haradowyje tutejšaj sysynoŭ palicii.

Charkoŭ. Tut zbudawali robotniki swoj dom za 114 tysiać rubloŭ. U hetym hmachu jość teatr, biblioteka, remiešlenyje i pačatkowyje škoły.

Saratou. Užo ŭ Saratowie atkryli nowy uniwersytet. Horad šwiatkawaŭ: tysiaćy narodu chadziło pa wulicach lumienowanych i prybranych u fłahi.

Pierm. Piermskaje ziemskaje huberskaje sabrańnie, afiaruje, poŭ miljona rubloŭ, — kab atkryć uralSKUju Palitechniku, dzie wučačna inżynieroŭ.

Charkoŭ. Huberskaje ziemskaje sabrańnie naznačyło na 1910 hod na školnyje budynki swajej huberni 298 tysiać rubloŭ.

= Pracowniki Merefinskaj šklan-

naj fabryki pasłali čłenu Hasud. Dumy Šurkanowu takuju telehramu: „Prosim was ratawać nas i našych dziaciej ad hałodnaj śmierci. Liwienhofskej akcionier-naje tawarystwo, dziela swajej karyści, roznyimi sposobami hłumieca nad hałodnymi biezbaronnymi 200 čelawiekami. Zima choład i hoład. Fabryku začynili 15 akciabra. Z fabryki nam nie kažuć ničoha peūnaho. Pažalejcie nie nas, a našych dziaciej. Boh šwiedkaj. Uytajcie heta u Hasudarstwiennaj Dumie, kab čuli i duchoūnyje ajcy“.

Paltawa. Pałtaūskaja haradzckaja duma starajecca załażyć wyšejšuju škoļu sielskaj haspadarki i daje na heta 200 tysiačoū rubloū, aprača fermy z budoūłami, katoraja tak sama warta 200 tysiačoū rubloū.

Pietrowsk. Dahiestanskaj wobłaści. Śnieh wupaū na try aršyny; u inšych damoch załamalisia strechi, pojezdy nie prychodziać.

Francija. Francenski ministar pracy Wiwiani apracowuwaje nowy zakon, wielmi karyсны dla rabočych, što pracujuć u fabrykach akcioniernych tawarystwoū

Akcioniernaje tawarystwo—heto supolka, da katoraj naležać usie, chto daū swaje hrošy jej, kupiūšy akcii, abo kwitki. Kožny taki kwitok ci akcija, daje supolniku prawa na ahulnych sabrañniach tawarystwa wybirać praūleñnie tawarystwa (a tak sama być wybrany), padawać hołas wa ūsich sprawach supolki i heta kirawać jeju, dy ješće atrymywać častku z dachodu tawarystwa, kolki pryjdziecca na jaho hrošej. — Woś, ministar Wiwiani ličyć, što mieć prawa kirawać ak-

cioniernym tawarystwam i karystać s čystaho dachodu pawinny nia tolki tyje, što ūłazyli ū sprawu swaje hrošy, ale i tyje, što addajuć tawarystwu swaju pracu — značyć rabočyje. Minister choće, kab rabočyje kožnaj akcioniernaj fabryki ličyłisia wołodziecielami čaści akcij, kab dachod z hetych akcij išoū na supolnyje potreby pracoūnikoū, dy kab wybarnyje ad rabočych mieli hołas na sabrañniach akcionieroū i razam z imi pastanaūłali ab usich sprawach tawarystwa i fabryki.

Hety zakon pojdzie skora na začwierdzenie ū parlament.

ŻARTY.

Na sudzie.

- Ty što ukraū? pytaje sudzia złodzieja.
- Wiaroūku, każe, z rahami.
- Z jakimi rahami?
- S karoūimi.
- A dzie-ż taja karowa?
- Ciahnułasia ijana—padła za hetymi rahami.

Trapiū swoj na swajho.

- Chłopiec zabraūsia u kamoru, zjeū kaūbasu, dyj pośle złokće wadu i dziwicca: „woś kali bieda, što pjecca tak wada!“ Brat, pačuūšy,—dahadaūsia, pajšoū u kamoru, dyj złupiūšy druhuju palowu kaūbasy, padyjšoū da kadzi z wadoj i każe: „i mnie choćecca wady,—bo i ja zjeū poū biady“.

— | —

Отвѣтная пренумерата на рок XIII (1910)

Преглѣду Филозофичнаго

Рочне: в Варшавѣ рб. 4. на провинци рб. 5.

Писмо, маѣе заповнѣное сотрудничествомъ всѣхъ вышнѣешихъ работниковъ на полу филозофи, ставя себѣ за заданіе: дѣвать выразъ оригинальной польской мысли филозофичной и одзвѣрцѣдѣать рухъ филозофичный в огуле.

КАЗДЫ ЗЕСЗЫТ ЗАВИРА

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------|
| 1. Артыкулы оригинальные | 5. Autoreferata |
| 2. Преглѣдъ наукъ szczególowych | 6. Sprawozdania |
| 2. Преглѣдъ krytyczny | 7. Преглѣдъ czasopism |
| 4. Преглѣдъ systematów współczesnych | 8. Wiadomości bieżące i notatki |
| | 9. Bibliografje |

Redaktor i wydawca **Dr. Władysław Weryho**

Warszawa, ul. Smolna 15, tel. 169-62. Redakcja otwarta od g. 4-ej—7-ej.

ОТКРЫТА ПОДПИСКА НА 1910 ГОДЪ

(подписной годъ начинается съ 1-го сентября)

на новую еженедѣльную общественно-педагогическую и литературную газету

для учителей, родителей учащихся и дѣятелей по народному образованію

НАША ШКОЛА

Газета ставитъ своей цѣлью распространеніе, среди широкихъ слоевъ общества, прогрессивныхъ идей.

ПОДПИСНАЯ ЦѢНА: на годъ (50 № №)—2 р. 50 к., 1/2 года (25 № №)—1 руб. 30 коп., на другіе сроки подписка не принимается.

Отдѣльные № № въ С.-Петербургѣ и провинціи по 10 коп

Пробный № газеты высылается за три 2-хъ копеечные марки

Подписка принимается въ редакціи газеты: С.-Петербургъ, Боровая улица, домъ № 26—19.

Редакторъ-Издатель **А. Бунинъ**.

1910 годъ.

9 годъ изданія.

ОТКРЫТА ПОДПИСКА

на еженедѣльный, иллюстрированный, практическій журналъ

МОЛОЧНОЕ ХОЗЯЙСТВО,

скотоводство, свиноводство, травосѣяніе, луговоеводство.

(Изданіе книгоиздательства и книжнаго склада „Агрономъ“).

Ред. В. И. Лемусъ,

ассистентъ Московскаго с.-х. института.

Въ годъ 50 №№ — 3 р. — съ пересылкой. 1/2 года — 1 р. 75 к., 3 мѣс. — 1 р.
Разрочка годовой платы по 1 р.: при подпискѣ, къ 1 марта и къ 1 июня.
Подписка принимается во всѣхъ извѣстныхъ книжныхъ магазинахъ
и въ конторѣ журнала:

Москва, Долгоруковская, 28. Телефонъ 107—88.

Пробные №№ „Молочнаго Хозяйства“ высылаются бесплатно.

ОТКРЫТА ПОДПИСКА НА 1910 ГОДЪ (третій годъ изданія)

на двухнедель- **„ФИНЛЯНДІЯ“** Выходитъ 10 и 25 чи-
ный журналъ . сла каждаго мѣсяца.
24 номера въ годъ.

Редакторъ: А. В. Игельстромъ. Издатель: Д. Д. Протопоповъ.

„ФИНЛЯНДІЯ“ даетъ обширный фактическій матеріаль по всему,
что касается жизни этой страны и что содѣйствуетъ культурному
сближенію русскаго и финляндскаго общества.

Подписная цѣна съ доставкой и пересылкою:

	въ Россіи и Финляндіи	Заграницу
На цѣлый годъ	6 р. — к.	7 рублей.
„ полгода	3 „ — „	4 „
„ три мѣсяца	1 „ 50 „	—

Отдѣльные номера 25 коп. (Наложеннымъ платежемъ 35 коп.)

Подписка принимается въ конторѣ редакціи: С.-Петербургъ, Мойка,
24 (у Пѣвческаго моста).

Новая Русь

№ въ рознич-
ной продажѣ
3 КОП.
Въ провинціи
4 КОП.

Большая ежедневная политическая,
общественная и литературная газета.
Издается при ближайшемъ участіи
А. А. Суворина и постоянныхъ соотру-
дниковъ „РУСИ“.

Подписная
плата на годъ
9 рублей
На 1 мѣсяца
80 коп.
На 2 мѣсяца
1 руб. 60 к.

Подписная цѣна на газету „НОВАЯ РУСЬ“ по мѣсяцамъ:

Съ доставкой и пересыл. На 1 годъ—9 руб., на 11 мѣсяц.—8 р. 40 к.,
на 10 м.—7 р. 80 к., на 9 м.—7 р., на 8 м.—6 р. 30 к., на 7 м.—5 р.
50 к., на 6 м.—4 р. 70 к., на 5 м.—4 р., на 4 м.—3 р. 20 к., на 3 м.—
—2 р. 35 к., на 2 м.—1 р. 60 к., на 1 м.—80 коп.

За границу: На 1 годъ—17 руб., на 11 мѣсяц.—16 р. 25 к., на 10 м.—
—15 р. 50 к., на 9 м.—14 р., на 8 м.—12 р. 30 к., на 7 м.—10 р. 70 к.,
на 6 м.—9 р., на 5 м.—8 р., на 4 м.—6 р. 70 к., на 3 м.—5 р., на
2 м.—3 р. 50 к., на 1 м.—1 р. 80 к.

ПОДПИСКА ПРИНИМАЕТСЯ:

Въ Главной Конторѣ газеты „НОВАЯ РУСЬ“, СПБ. Невскій, 10,
въ отдѣленіи Фонтанка, 30.

ОТДѢЛЕНІЯХЪ:

Москва. Московск. отдѣл. газеты „Новая Русь“, Большая Дмитров-
ка, № 15. кв. 26.

Вильна. А. Х. Кунинъ. Стефановская, № 21, кв. 2.

Варшава. Я. О. Мерецкій. Хмѣльная, № 49.

Рига. Артель газетчиковъ, Мостковская, домъ № 6, кв. 1.

Рига. К. И. Бирзгаль. Городской кіоскъ.

Одесса. М. Арфинъ, Ришельевская ул. д. № 42.

И въ агентствахъ во всѣхъ городахъ Россіи.

Во избѣжаніе задержекъ на почтѣ и въ доставкѣ газеты „НОВАЯ
РУСЬ“ необходимо писать полностью.

Издатель Т-во издательскаго и печатнаго дѣла „Новая Русь“.

Редакторъ И. К. Заіончковскій.

Wyjšou z druku i pradajeéca

pa wialikšych kniharniach našaho kraju, pa ūsich ahienturach „**Našaje Niwy**“, ū Belaruskaj Wydaŭnickaj Supolce „**Zahlanie sonce i ū naše wakonce**“ ū Piecierburzie i ū kantory „**Našaje Niwy**“.

PIERŠY BIEŁARUSKI

KALENDAR

„**Našaje Niwy**“

na 1910 h.

U kalendary Wydrukowany takije rečy:

- | | |
|--|--|
| 1) Kalendarnyje wiedamaści. | 22) Januk Kupała. Pieśnia zwanara. |
| 2) Wažniejšyje kirmašy na bielarusi. | 23) Ciotka. Hrajka. |
| 3) Spis har. i miastečak na Bielarusi. | 24) Ciotka. wieskowym kabietam. |
| 4) Statystyka. | 25) Jakub Kolas. Nioman. |
| 5) Jak na torfie zrabić sienažać. | 26) K. Kahaniec. Malitwa. |
| 6) Torf u sielskaj haspadarcy. | 27) Maksim Bohdanowič. * * * (Doždž u poli). |
| 7) Tanny apał. | 28) Albert Pawłowič. Piastun. |
| 8) Dziesiać zapawiedziej dla wieskowaho haspadara. | 29) Stary Ulas. * * * (Pramčaŭsia maj...). |
| 9) Jakaja karyść ad pasiewu traŭ? | 30) E. Budžko. Wosień. |
| 10) Ab lubinie. | 31) E. Bujło. Leś. |
| 11) Jak spaznać, jaki štučny hnoj patrebny dla našaj ziamli. | 32) M. Arol. Pieśnia. |
| 12) Jak wybirać dobr. raboč. kania. | 33) W. Karšun. Z pieśni adzinokaho. |
| 13) Jak wybirać karowu. | 34) Piotra Prosty. Abrazki. |
| 14) Sol dla škaciny. | 35) Jadwihin Sz. Sud. |
| 15) Šešćpaloŭka na 5 dziesiećcinach. | 36) Włast. Jość bol. |
| 16) Jakije niewyhady šnur. haspad. | 37) Ciška Hartny. Na uschodzie sonca. |
| 17) Jakaja vyhada pierajsci na chut. | 38) Romuald Ziemkiewič. Bielaruskaja bibliografija. |
| 18) Što treba mieć, kab sieści na chutar. | 39) Žarty. |
| 19) Jak atkrywać sielska-haspadarSKUJU supolku. | 40) Da kalendara pryložena pieśnia <i>Januka Kupały „A chto tam idzie?“</i> pakładzienaja na muzyku <i>L. M. Rogoŭskim</i> . |
| 20) Ab sudoeh. | |
| 21) Kolki sloŭ ab nacionaln. adrađeŭni bielaruskaho narodu. | |

KALENDAR wyjšou z malunkami ū pieknaj akladce.

Cena 15 kap. s pierasyłkaj 20 kap.

Kniharniam i ahientam zwyčajnaja znižka.

Chto wypisywaje 20 kalendarou ci bolš za pieresyłku nie płacić.